Jama 3. Zarys jamy ukazał się w kształcie koła o średnicy 104 cm na głębokości 30 cm. Jama posiadała głębokość 69 cm i płaskie dno. Wypełnisko jej stanowił piasek żółto-szary. Zawierała jedynie cztery drobne fragmenty ceramiki o powierzchni zewnętrznej chropowatej.

Palenisko 1. Zarys paleniska ukazał się w kształcie lekkiego owalu na głębokości 30 cm. Średnica jego wynosiła 124x90 cm. Dno paleniska płaskie, występowało na głębokości 66 cm. Wypełnisko jego stanowił piasek o nierównomiernym zabarwieniu, począwszy od ciemno-brunatnego aż po szaro-żółty.

Palenisko zawierało dużą ilość polepy oraz kilka fragmentów ceramiki, w tym fragment brzuśca naczynia średniościennego, zdobionego na załomie dookolną linią, a poniżej skośnym pasmem delikatnie rytych kresek i prawdopodobnie guzkiem (Ryc. 1 e).

Materiał uzyskany podczas badań nie różni się w zasadzie od materiałów z innych osad kultury łużyckiej w grupie tarnobrzeskiej. Należą tu fragmenty ceramiki zdobionej dziurkami pod krawędzią i ornamentem paznokciowym, czego dowodem są osady kultury łużyckiej w Jarosławiu[1], w Woli Rzeczyckiej, pow. Tarnobrzeg[2]). Do placków glinianych zdobionych ornamentem paznokciowym, analogie występują w Jarosławiu[3].

Trudno jest oznaczyć przeznaczenie jam. Wydaje się rzeczą pewną, że jama 1 mogła spełniać rolę obiektu mieszkalnego. Natomiast pozostałe jamy były prawdopodobnie jamami zasobowymi. Charakterystyczną rzeczą jest to, że jama 1 i jama 2 pochodzą z tego samego okresu użytkowania. Potwierdza to materiał ceramiczny występujący w obu jamach z jednego naczynia oraz ułamki tego samego placka glinianego. Na terenie osady nie stwierdzono występowania kości. Być może późniejsze badania na tych osadach, dadzą większą ilość materiałów, które pozwolą na dokładniejsze poznanie osady.

Reasumując trzeba stwierdzić, że badania przeprowadzone na osadzie w Cisowym Lesie, dały nowy przyczynek do poznania osad kultury łużyckiej w grupie tarnobrzeskiej. Na podstawie występującego na ułamkach naczyń ornamentu, można w przybliżeniu oznaczyć chronologię niniejszego obiektu, łącząc go najpewniej z okresem halsztackim.

PRZYPISY

[1] K. Moskwa, Osada kultury łużyckiej w Jarosławiu. Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963. Rzeszów 1963, s. 18, ryc. 1c.

[2] K. Moskwa, Osada kultury łużyckiej w Woli Rzeczyckiej powiat Tarnobrzeg. Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963. Rzeszów 1963, s. 19, ryc. 1a, b.

[3] K. Moskwa, Osada kultury łużyckiej w Jarosławiu. Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963. Rzeszów 1963, s. 18, ryc. 1b.

Marek Gedl

Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Bachórzu-Chodorówce, pow. Brzozów

W ciągu sierpnia i września 1965 roku kontynuowano badania wykopaliskowe na cmentarzysku kultury łużyckiej w Bachórzu — Chodorówce, pow. Brzozów[1]. Badania były finansowane przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo rzeszowskie. Brali w nich udział: dr Marek Gedl oraz Anna Dagnan, Krystyna Kruczek, Barbara Łągiewka i Jacek Rydzewski — studenci archeologii Polski U. J.

Tegoroczne prace badawcze miały na celu ostateczne zabezpieczenie północno-zachodniej części cmentarzyska sąsiadującej ze żwirownią oraz wyjaśnienie sytuacji na terenie częściowo już zniwelowanym, przylegającym od strony zachodniej do remontowanego budynku dawnej strażnicy, stanowiącego obecnie własność gospodarstwa PGR w Bachórzu. W trakcie prac badawczych odkryto 122 groby kultury łużyckiej (nr 314—435).

W części północno-zachodniej zakończono w zasadzie prace wykopaliskowe, całkowicie przebadano tę część cmentarzyska i ustalono dosyć wyraźny przebieg zachodniej granicy badanego skupienia grobów. Prawdopodobnie jest to granica cmentarzyska. W przyszłości trzeba jednak będzie jeszcze potwierdzić to przypuszczenie badaniami sondażowymi na obszarze rozciągającym się na zachód od ustalonej granicy. Nie należy bowiem zapominać, że w roku 1960, w czasie zakładania wodociągu biegnącego do gospodarstwa PGR w Chodorówce, odkryto jeden grób (nr 71), którego położenie udało się w pewnym przybliżeniu zlokalizować. Grób ten odkryto w odległości ponad 15 metrów na zachód poza bardzo, jak by się wydawało wyraźną i przestrzeganą granicą cmentarzyska. Należy wobec tego wyjaśnić, czy był to odosobniony pochówek założony poza granicą cmentarzyska, czy też wystąpi tam odrębne skupienie grobów oddzielone jałową przestrzenią od badanego zgrupowania.

W wykopach zlokalizowanych na zachód od budynku dawnej strażnicy natrafiono na niezwykłe, jak dotąd na badanym cmentarzysku, zagęszczenie grobów, dochodzące do ponad trzydziestu grobów na powierzchni 25 m^2. Przebadana przestrzeń została już uprzednio częściowo zniwelowana podczas budowy budynku. Groby jednak zalegały stosunkowo głęboko i nie zostały zniszczone pomimo zdjęcia pewnego nadkładu ziemi. W omawianej tu części cmentarzyska przeważały groby małe, o popielnicach stosunkowo niewielkich, znacznie mniej-

szych od normalnie spotykanych w innej części cmentarzyska. Popielnice zwykle zawierały niewielką ilość bardzo drobnych spalonych kości. Wydaje się, że natrafiono tu na część cmentarzyska o znacznej przewadze grobów dziecięcych, których raczej nie spotykano w północno-zachodniej części cmentarzyska. Należy przypuszczać, że badania antropologiczne zachowanych szczątków kostnych pozwolą na definitywne ustalenie tej kwestii. Formy naczyń w zasadzie nie różniły się od spotykanych w północno-zachodniej części cmentarzyska. Jedynie można było zauważyć, że w omawianej tu części cmentarzyska, w grobach uważanych za dziecięce, naczynia zwykle nie były zdobione. Stanowi to pewną różnicę w stosunku do pozostałej części cmentarzyska. Przeprowadzenie szczegółowej analizy ceramiki może wyjaśnić czy aby nie zachodzą tu jakieś różnice chronologiczne.

Zbadane w tym roku groby były w znacznej większości ciałopalne, popielnicowe. Zazwyczaj w skład grobu wchodziła jedynie popielnica ze spalonymi kośćmi wewnątrz, niemal z reguły nakryta misą odwróconą dnem do góry. W nielicznych tylko wypadkach wewnątrz popielnicy lub też obok niej leżało dodatkowe naczyńko — przystawka. W kilku wypadkach stwierdzono wyraźnie anatomiczny układ spalonych kości we wnętrzu popielnicy. Niekiedy nieduża ilość spalonych kości rozsypana była w ziemi przy wylocie popielnicy. W kilkunastu przypadkach natrafiono na naczynia, które normalnie pełniły funkcję popielnicy i podobnie jak one nakryte były misami, pozbawione zupełnie we wnętrzu spalonych kości. Podobne zespoły uznaje się w literaturze archeologicznej za tzw. groby symboliczne. W jednym wypadku spalone kości wsypane były wprost do ziemi i pozbawione jakiegokolwiek wyposażenia. W kilkunastu popielnicach znaleziono wśród spalonych kości drobne ozdoby brązowe jak szpile lub kółeczka, czy skręty z drutu brązowego. Przedmioty brązowe ułożone były zwykle na warstwie spalonych kości lub w górnej części warstwy spalonych kości w popielnicy.

Inwentarz ceramiczny z grobów odkrytych w bieżącym roku był stosunkowo jednolity w charakterze. Wśród popielnic zdecydowanie przeważały niezdobione, stosunkowo wysmukłe garnki o esowatym profilu. Prócz nich występowały mniejsze lub większe naczynia wazowate, w przybliżeniu dwustożkowate, także zazwyczaj niezdobione. Misy niemal wyłącznie były profilowane. Zestaw inwentarza ceramicznego uzupełniało kilka małych czerpaków oraz kilka miniaturowych wazek służących jako przystawki.

W dalszym ciągu podstawowym problemem dla cmentarzyska w Bachórzu — Chodorówce, jak i zresztą dla całej grupy tarnobrzeskiej, jest sprawa poprawnego datowania, opartego na bardziej umotywowanych podstawach. W dalszym ciągu dysponujemy bardzo małą ilością zespołów wyposażonych w dobrze datujące przedmioty metalowe. Różnice pomiędzy ceramiką grupy tarnobrzeskiej, a ceramiką sąsiadujących z nią innych grup kultury łużyckiej są

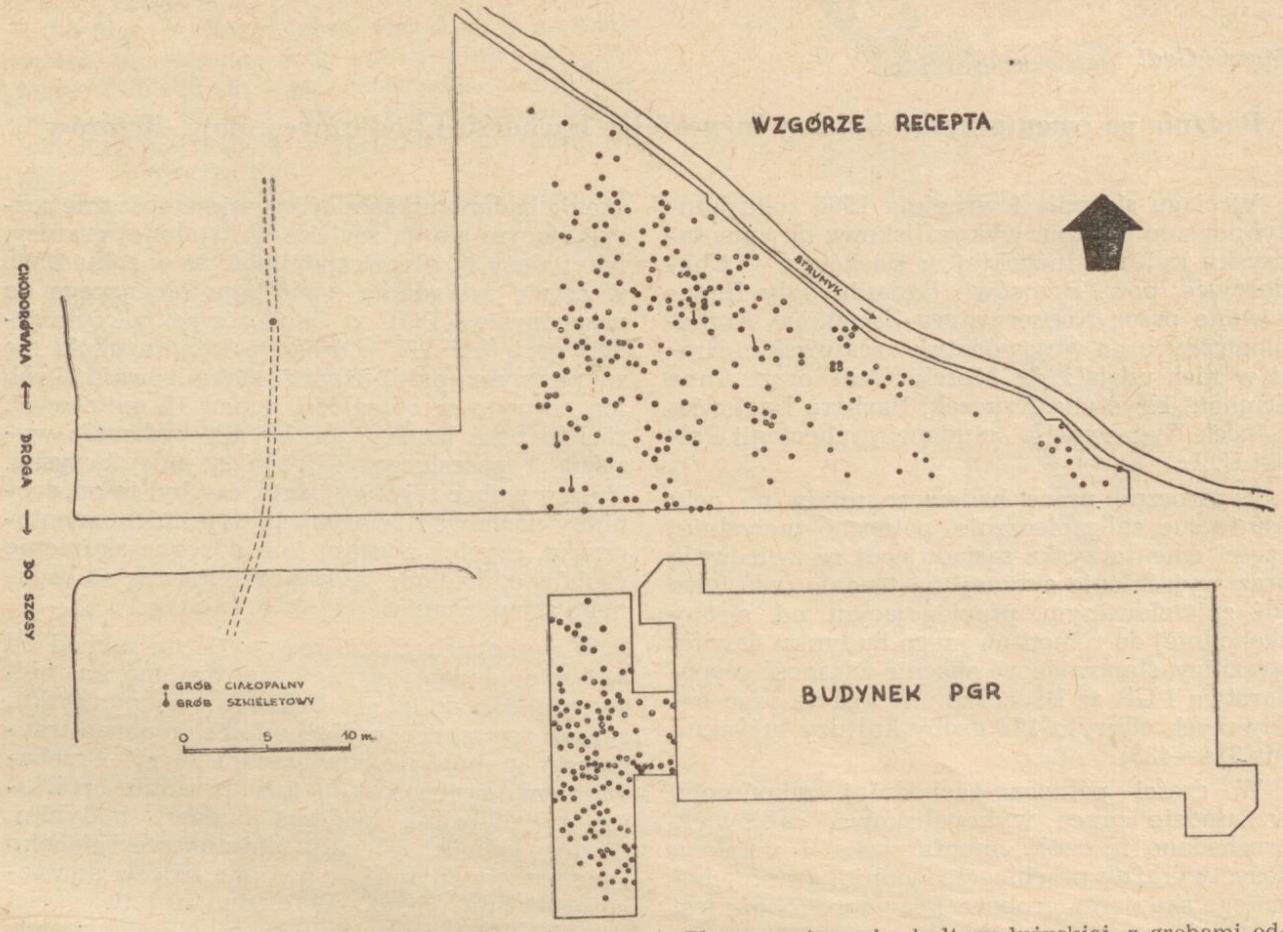

Ryc. 1. Bachórz — Chodorówka, pow. Brzozów, stan. 1. Plan cmentarzyska kultury łużyckiej, z grobami odkrytymi w latach 1960—1965

dość poważne i trudno jest wobec ceramiki interesującej nas grupy stosować kryteria chronologiczne wypracowane na innych terenach.

W zasadzie badaną w bieżącym roku część cmentarzyska w Bachórzu — Chodorówce datuje się podobnie jak i całość tego cmentarzyska na IV i może V okres epoki brązu. Można też ewentualnie dopatrywać się w inwentarzu ceramicznym starszych elementów być może pochodzących z III okresu epoki brązu. Niestety tegoroczne badania wykopaliskowe, pomimo odkrycia dużej ilości zespołów, nie przyniosły zbyt wiele nowych materiałów istotnych dla właściwego ustalenia chronologii cmentarzyska.

Tegoroczne badania wykopaliskowe doprowadziły do tego, że na interesującym nas stanowisku zbadano już ponad 400 grobów kultury łużyckiej (Ryc. 1). Wedle szacunkowych danych, dotychczas przebadano nieco mniej niż jedną trzecią całego obszaru zajmowanego przez cmentarzysko. Już obecnie cmentarzysko w Bachórzu — Chodorówce, pod względem liczby zbadanych grobów zajmuje drugie miejsce na terenie grupy tarnobrzeskiej po wielkim cmentarzysku w Machowie pow. Tarnobrzeg[2]. Duże rozmiary cmentarzyska w Bachórzu — Chodorówce pozwalają wysunąć przypuszczenie, że w pobliżu znajduje się jedna, lub kilka osad kultury łużyckiej, których mieszkańcy użytkowali cmentarzysko. Przeprowadzone ostatnio badania poszukiwawcze w najbliższym sąsiedztwie cmentarzyska doprowadziły do uzyskania materiału ceramicznego kultury łużyckiej z dwóch nowych stanowisk położonych na wschód od cmentarzyska.

PRZYPISY

[1] M. Gedl — Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Chodorówce (Bachórzu), pow. Brzozów, w 1960 roku. Sprawozdania Archeologiczne. t. XIV, 1962. s. 94—101. Tenże, Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Chodorówce powiat Brzozów w 1963 roku. Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963. Rzeszów 1963. s. 20—21. Tenże, Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Chodorówce pow. Brzozów w roku 1964. Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964. Rzeszów 1964. s. 22.

[2] A. Krauss — Odkrycia archeologiczne w tarnobrzeskim zagłębiu siarki w latach 1957—1961. Materiały Archeologiczne. t. IV, 1963. s. 348—349.

Antoni Talar

Prace ratownicze na ciałopalnym cmentarzysku łużyckim w Nisku - Warchołach

We wrześniu 1965 r. przeprowadzono ratownicze prace wykopaliskowe na cmentarzysku ciałopalnym oznaczonym nr 3 w Nisku — Warchołach. Stanowisko to położone jest na zniszczonej przez wywóz piasku i orkę wydmie otoczonej dookoła torfiastymi polami, znajdującej się przy ul. Gruntowej. Znane jest od 1914 r., kiedy to podczas kopania okopów wydobyto pierwsze materiały archeologiczne[1]. Natrafiono wtedy na liczne urny, dwie siekierki krzemienne, dwa sierpy krzemienne o długości ok. 20 cm i dwa dwuzwojowe pierścionki z brązowego drutu ścienionego na końcach. Materiał ten został zebrany przez Michała Sibigę i oddany do Muzeum we Lwowie.

W okresie międzywojennym stanowisko to było ciągle rozkopywane przez amatorów, m. in. kopał tu Januszkiewicz — prof. gimnazjum w Nisku. Materiał zabytkowy uzyskany przez nich zaginął.

Dalszy materiał został znaleziony w 1961 r. przez Kazimierza Matykę. W czasie kopania piasku natrafił on na fragmenty zdobionych urn wypełnionych kośćmi, trzy ozdoby brązowe, siekierkę i sierp krzemienny. Materiały te przechowywane są obecnie w Technikum Budowlanym w Stalowej Woli. W tym samym roku Maciej Palej znalazł tu także siekierkę krzemienną (Ryc. 1 c), którą oddał do Muzeum w Rzeszowie.

W bieżącym roku przeprowadzono na tym stanowisku prace ratownicze, w których oprócz autora brał udział J. Micek. Prace te finansowane były przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych Woj. Rzeszowskiego. W miejscu występowania zabytków założono siatkę arową i rozpoczęto eksplorację. Przekopano 2, 25 ara

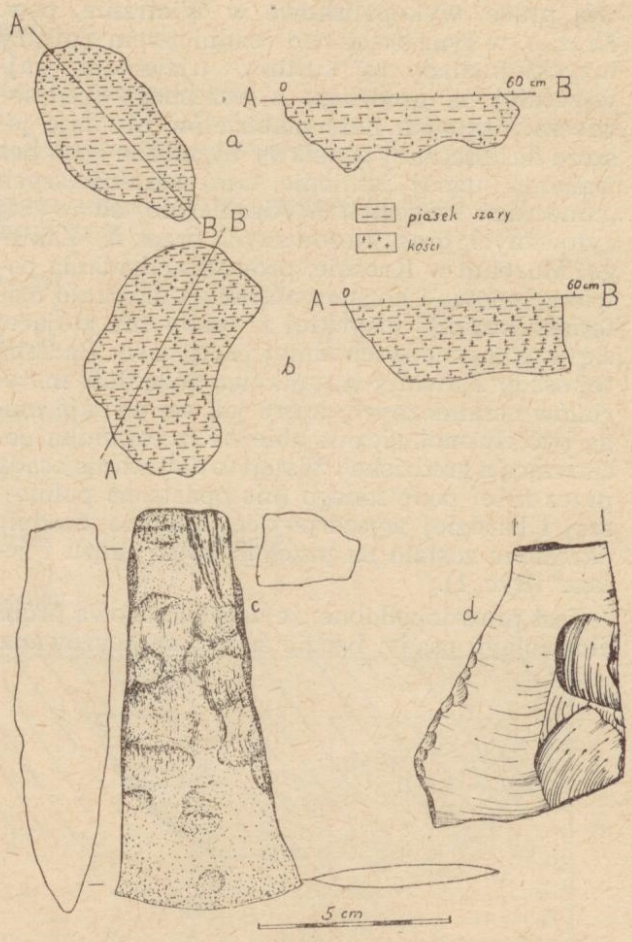

Ryc. 1. Nisko — Warchoły, stan. nr 3, a — rzut poziomy i pionowy grobu nr 1; b — rzut poziomy i pionowy grobu nr 2; c — siekierka krzemienna; d — narzędzie krzemienne.